№ 21. Dąbrowa Górnicza, Piątek 26 stycznia 1917 r. Rok III.

# GAZETA POLSKA

Redakcya
ul. SIENKIEWICZA 10. (daw. Targowa)
otwarta od 10 rano do 7 wieczór.
Administracya
ul. KRÓLA JANA SOBIESKIEGO № 9.
otwarta od 8 rano do 8 wieczór.

CENA EGZEMPLARZA
w DĄBROWIE, SOSNOWCU, BĘDZINIE
10 halerzy. 8 fenigów.
Wszędzie indziej
12 halerzy. 10 fenigów.

FILIA
w Będzinie, ul. Sławkowska № 28.

Ceny ogłoszeń i prenumeraty na ostatniej stronie.

# Polscy oficerowie z armii rosyjskiej do Rady Stanu.

## Zestrzelenie 1005 aeroplanów. — Zatopienie 12 okrętów.

## 1000 osób zabitych i rannych w kolejowej katastrofie.

### Prez. Rutowski o zamiarach Rosyi w sprawie polskiej.

W mowie, wygłoszonej w Wiedniu, powiedział dr. Rutowski między innemi:

„Jako Polak, jako człowiek kulturalny jestem zdania, że Rosya jest najniebezpieczniejszym wrogiem Europy.

Rosya chce naród polski zniszczyć. Nie zrobiliśmy pomyłki, kiedyśmy na początku wojny światowej utworzyli Naczelny Komitet Narodowy. Również ci Polacy, którzy poszli innemi drogami, obecnie dochodzą do tego samego zdania, że Polacy niczego dobrego nie mogą spodziewać się od Rosyi. Polakom grozi w razie zwycięstwa Rosyi zagłada, to też żadna ofiara krwi nie jest za wielką, aby temu niebezpieczeństwu zapobiedz.

Trzeba zrobić wszystko, co jest jeno w ludzkich siłach, aby temu niebezpieczeństwu stawić czoło“.

## Konflikt amerykańsko-angielski.

### Anglia żąda od Ameryki zwrotu kosztów.

NOWY YORK 24 stycznia. (Biuro Wolffa). „Evening Mail“ dowiaduje się z Waszyngtonu, że ambasador angielski wręczył departamentowi stanu notę, w której Anglia podnosi poważne zarzuty przeciwko Stanom Zjednoczonym, które przez rozmyślną niedbałość zezwoliły, aby na gruncie amerykańskim planowane były spiski niemieckie.

W dalszym ciągu nota podkreśla, że po wojnie Anglia wystosuje do Ameryki żądanie zwrotu kosztów olbrzymich wyrządzonych Ameryce przez Stany Zjednoczone przez rzekome zgwałcenie neutralności.

Źródło podające tę wiadomość nadmienia, że nie jest jeszcze pewnem czy ta angielska metoda szachowania żądaniem wielkich odszkodowań nie obróciłaby się jeszcze przeciw Anglii, która nieprawnem mięszaniem się w stosunki handlowe amerykańskie szkodzi im.

Pretensye z tego powodu wynoszą pół do trzech ćwierci miliarda.

### Za naruszenie neutralności.

BERLIN 24 stycznia (TBK). Według doniesienia, jakie otrzymał „Lokalanzeiger“ z Rotterdamu, dokąd znów wiadomość o tem przyszła z San Francisko, zostali skazani: niemiecki konsul generalny Ropp, wicekonsul Schack i attache konsularny Brincken — na 2 lata więzienia i 10.000 dolarów kary, a to za spisek mający na celu naruszenie amerykańskiej neutralności.

### Ameryka przeciw gospodarczemu programowi koalicyi.

NOWY YORK 24 stycznia. (TBK) Z Waszyngtonu donoszą, że znane z wczorajszych petersburskich depesz zaatakowanie przez petersburskiego ambasadora amerykańskiego postanowień koalicyjnej konferencyi gospodarczej w Paryżu wywołało niezwykłe zainteresowanie i jest uważane jako autorytatywne oświadczenie Ameryki, która będzie zwalczała program gospodarczy koalicyi, gdyby ta usiłowała go przeprowadzić.

### Anglia żąda rosyjskiego zboża.

BERLIN 24 stycznia. (w. wł.). „Lokalanzeiger“ donosi ze Sztokholmu:

Rząd rosyjski naradza się obecnie nad możliwością odstąpienia Anglii 350 tysięcy ton zboża. Ambasador angielski rozwija energiczną akcyę celem urzeczywistnienia wymagań swego rządu, natomiast rosyjski minister handlu występuje stanowczo przeciwko temu projektowi i wierdzi on, że Rosya sama nie posiada nadmiaru zboża.

### Niechęć Francuzów do dalszych ofiar.

PARYŻ 24 stycznia. (TBK). Według brzmienia przedłożonego obecnie parlamentowi przez rząd projektu ustawy dotyczącej dodatkowego poboru mają być od niego uwolnieni wszyscy ci, którzy w czasie tej wojny zostali ciężko ranni i posiadają prawo pobierania pensyi inwalidów. Ale i w tej formie napotyka projekt ustawy na żywy opór.

„Journal“ i „L'Evenement“ oświadczają, że Francya miała o wiele większe straty, niż jej sprzymierzeńcy. Nich więc oni poślą żołnierzy zamiast urządzania we Francyi dodatkowych poborów.

Generał Maltere oświadcza w „France Militaire“, że pobory dodatkowe dadzą w najlepszym razie zaledwie kilka tysięcy żołnierza.

**W okupacyi niemieckiej** mogą czytelnicy nasi „Gazetę Polską“ abonować za pośrednictwem wszystkich urzędów pocztowych, a to w myśl rozporządzenia z dnia 19 grudnia 1916 N. O. № 3407, którem ces.-niem. Gubernatorstwo w Warszawie udzieliło „Gazecie Polskiej“ debitu na okupacyę niemiecką.

# WOJNA.

## Zatopienie 2 torpedowców angielskich.

## Walki pod Rygą. — Zestrzelenie 6 aeroplanów.

### Biuletyn urzędowy austryacki.

WIEDEŃ 22 stycznia.

**Wschodni teren wojny.**

Grupa wojsk generała M a c k e n s e n a:

Północny brzeg ramienia św. Jerzego został znowu opróżniony.

Front wojsk arcyks. J ó z e f a. Poza potężniejącą miejscami walką działową niema niczego do doniesienia.

Front wojsk ks. L e o p o l d a Bawarskiego. U wojsk austro-węgierskich nic nowego.

**Włoski teren wojny.**

Bez zmiany.

**Południowo-wschodni teren wojny.**

Bez zmiany.

v. Höfer.

### Biuletyn urzędowy niemiecki.

BERLIN 23 stycznia, (wieczorem) Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM tylko skromna działalność bojowa.

NA FRONCIE ZACHODNIM. Na południowy-zachód od Rygi ożywiła się działalność artyleryi.

BERLIN 24 stycznia. Urzędowo donoszą.

NA FRONCIE ZACHODNIM. W największej liczbie odcinków frontu działalność bojowa odbywała się w skromnych rozmiarach.

Zestrzelono 6 nieprzyjacielskich aparatów lotniczych.

NA FRONCIE WSCHODNIM. Z obu stron i na południe od Rygi rozwinęły się walki o pomyślnym dla nas przebiegu.

NA FRONCIE MACEDOŃSKIM położenie niezmienione.

Von Ludendorff.

### Na morzu.

BERLIN 23 stycznia. Szef sztabu admiralicyi donosi: Przy przedsięwzięciu dokonanem przez części naszych flotyl torpedowych przyszło 23 bm. rano koło Hoofden do starcia z lekkiemi siłami angielskiemi, przyczem jeden nieprzyjacielski kontrtorpedowiec został podczas walki zniszczony. Co do drugiego zaobserwowały po walce nasze aparaty lotnicze, że tonął. Z naszych łodzi torpedowych jedna wskutek uszkodzeń znalazła się w trudnej sytuacyi, a wedle nadeszłych doniesień zawinęła do holenderskiego portu Ymuiden. Reszta naszych łodzi powróciła w pełnej liczbie, z małemi stratami.

### Biuletyn turecki.

KONSTANTYNOPOL 22 stycznia. Kwatera główna donosi:

Na wszystkich frontach niema żadnych ważniejszych zdarzeń.

KONSTANTYNOPOL 22 stycznia (spóźniony). (TBK). Z kwatery głównej donoszą:

Na froncie k a u k a s k i m w odcinku lewego skrzydła obsadziły nasze oddziały wywiadowcze pierwszą pozycyę o rozciągłości 16 km. Zresztą nic ważniejszego.

### Rok wojny powietrznej.

BERLIN 24 stycznia. (TBK) W roku 1916 zestrzelili niemieccy lotnicy wraz z działami obronnemi **784 nieprzyjacielskich a p a r a t ó w lotniczych;** podczas gdy straty niemieckie w tymsamym czasie wynoszą 221 aparatów.

Na samym froncie francuskim stracili **Anglicy i Francuzi 739 aparatów,** podczas gdy Niemcy stracili ich tylko 181.

### Bezwzględna wojna łodziami podwodnemi.

KOPENHAGA (w. wł.). W krajach skandynawskich panuje przekonanie, że wojna łodziami podwodnemi prowadzoną będzie odtąd ze strony Niemiec z całą bezwzględnością. Anglia natomiast zaostrzy blokadę państw centralnych.

Zdaniem kół militarnych skandynawskich rozstrzygnie się los wojny na froncie zachodnim. Z chwilą zajęcia przez państwa centralne Odessy, straci dla nich sprawa aprowizacyi na dłuższy czas swe dotychczasowe znaczenie.

Naogół uważają tu, że rok obecny będzie rokiem zawarcia pokoju.

### Co mówią Rosyanie?

*21 stycznia.*

F r o n t z a c h o d n i. W kierunku K o w l a, na zachód i na północnozachód od Wieliska obrzuciliśmy dwukrotnie nieprzyjacielskie odcinki ogniem artyleryjskim. Miejscami uszkodził nasz ogień zasieki druciane przeciwnika. Stwierdziliśmy wiele celnych strzałów, z których jeden wywołał wybuch w umocnionej pozycyi nieprzyjacielskiej.

Ciężka artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała stanowiska nasze na północ od D o ł ż y d o s t k a (?) nad Narajówką i lekko uszkodziła inne okopy pod wsią S k o j n i o r o z e t (?).

Na południe od S t a n i s ł a w o w a zaatakowali nasi wywiadowcy patrol nieprzyjacielską w okolicy wsi Zagwoźdź, część patroli austryackiej zniesiono w walce na bagnety, resztę pojmano do niewoli. Pozatem obustronne ostrzeliwanie się.

Na froncie r u m u ń s k i m nic donioslego. Miejscami pomyślne przedsięwzięcia naszych i rumuńskich wywiadowców.

### Nastrój we Włoszech.

Z nad granicy szwajcarskiej donoszą: Nerwowość ludności Włoch wzrasta z dnia na dzień. Opinia publiczna liczyła na to, że po przedłożeniu propozycyi pokojowych ze strony państw centralnych a następnie po nocie koalicyi układy pokojowe prowadzone będą w dalszym ciągu.

Nastrój kraju pogarsza nietylko obawa dalszego przedłużania wojny, ale też żywy niepokój z powodu zajść w Rosyi. Z jednej strony liczą się we Włoszech z możliwością przewrotu w caracie, z drugiej zaś — z możliwością zwycięstwa rosyjskiej partyi pokojowej.

Ostatnia ewentualność omawiana jest dość wszechstronnie, gdyż nawet włoscy fanatycy wojny pragnęliby obecnie, aby Włochy, z chwilą, gdy sprawa pokoju stanie się aktualną, pierwsze wypowiedziały się za pokojem, aby w ten sposób wyzyskać odpowiednio domniemane pomyślne momenty polityczne i militarne.

### Obniżenie wieku poborowego w Anglii.

LONDYN 24 stycznia (T.B.K.) Biuro Reutera donosi urzędowo: W przyszłości będą młodzi ludzie nie jak dotychczas w wieku 18 lat i 7 miesięcy, ale w wieku 18 lat powoływani pod broń. Zarządzenie to ma na celu ograniczenie powoływania ludzi starszych do służby wojskowej.

# SPRAWY POLSKIE.

## Rząd.

**Departament pracy**. Koła robotnicze warszawskie wysunęły kwestye utworzenia przez Radę Stanu specyalnego Departamentu Pracy. Projekt ten spotkał się Radzie z jak najlepszem przyjęciem. Postanowiono go utworzyć na podstawie jednogłośnej uchwały. Na kierownika wysuwany jest jako kandydat Włodzimierz Kunowski. Postanowienia w tym względzie można oczekiwać w najbliższych dniach.

**Rada Stanu a prowincya.** Nasz korespondent warszawski donosi: Dowiaduję się, że w kołach zbliżonych do Rady Stanu powstał projekt zamianowania przez Radę Stanu swoich mężów zaufania na prowincyi.

W sprawie tej zapaść mają uchwały poszczególnych grup politycznych co do kandydatur.

Mężowie zaufania mają być niejako łącznikami między prowincyą a Radą Stanu z jednej strony i między władzami okupacyjnemi a miejscowem społeczeństwem z drugiej.

Odezwa Rady Stanu — jak nam z różnych miast prowincyi donoszą — została już prawie w całym kraju rozlepiona. Po wsiach czynność zaznajomienia ogółu włościan z treścią tej odezwy powierzono wójtom gmin.

## Skarb.

**Na skarb polski.** Nietylko w Warszawie popłynęły ofiary na skarb narodowy, na skarb rządu polskiego. Dochodzą nas wiadomości z różnych miast Królestwa o samorzutnej akcyi w kierunku gromadzenia funduszów na rzecz skarbu.

Z Piotrkowa donosi nasz korespondent, że tamtejsze grupy polityczne zainicyowały gromadzenie złota na rzecz skarbu. Obywatelstwo okoliczne opodatkować się ma dobrowolnie na ten cel. Podatek dobrowolny złożyć mają również oficerowie i pracownicy cywilni Departamentu Wojskowego.

Dla skoordynowania tej akcyi pożądanem jest, aby poszczególne grupy i osoby, zajmujące się gromadzeniem funduszów na rzecz skarbu polskiego, porozumiały się z powstającym przy Radzie StanuDepartamentem Skarbowym.

Powstała w Warszawie organizacya, która zająć się ma agitowaniem na rzecz składania w całym kraju ofiar do skarbu polskiego.

Wiele osób zamożnych zgłosiło się już z gotowością złożenia przedmiotów złotych.



## Oficerowie—Polacy z armii rosyjskiej do Rady Stanu.

Oficerowie armii rosyjskiej Polacy, obecni

**w Warszawie,**

zwrócili się do Rady Stanu z odezwą następującą:

„Wysoka Rado! W pamiętnym dniu 5 listopada oficerowie Polacy armii rosyjskiej, zebrani w Niemczech w polskich obozach jeńców, ogromną większością, w pełnej świadomości swego czynu i związanych z nim skutków, szczerze, jasno i otwarcie wypowiedzieli się za zupełnem oddaniem swych wiernych służb umiłowanej Ojczyźnie z chwila, gdy ukonstytuuje się prawowity Rząd polski i gdy on ich do tej służby powoła. Ta upragniona i przez nas, byłych oficerów armii rosyjskiej, oczekiwana chwila obecnie nadeszła. W Tobie, Wysoka Rado, widzimy prawowitą władzę i prawowity rząd polski, któremu, wraz z wyrazami hołdu i czci, przyrzekamy zupełne posłuszeństwo, a w twej odezwie widzimy do natychmiastowej służby powołanie.

Dzisiaj my wszyscy: i ci, co chwilowo znajdują się w kraju, i ci, co pozostali dotychczas w obozach, a którzy jedynie marzą o powrocie do ojczyzny, by życie jej złożyć w ofierze, stajemy do apelu i krótko po żołniersku posłusznie meldujemy: Wysoka Rado, jesteśmy! Od marzeń i słów pragniemy przejść do czynów. Weź nas pod swoją władzę, przetnij ciążące na nas jeszcze pęta niewoli, wróć nam wolność i każ bez zwłoki zaszczytną służbę dla własnej ojczyzny pełnić“.

W imieniu ogółu oficerów-Polaków podpisali: Stefan Heidukowski, Władysław Kamieniecki, Eugeniusz Lenkiewicz. Mieczysław Mackiewicz, Seweryn Rymaszewski, Stefan Wisłocki.

Warszawa, dnia 18 stycznia 1917 r.

Oficerowie Polacy znajdujący się w Helmstedt nadesłali następujący telegram:

„Helmstedt, 19 stycznia 1917 rokn.

Do głębi serc wzruszeni witamy w nowopowstałej Wysokiej Radzie Stanu pierwszy prawowity rząd państwa polskiego, staropolskiem: „Szczęść Boże“, i na manifest Rady Stanu z dnia 15 b. m. zgłaszamy swoją gotowość natychmiastowego wejścia na wierną służbę ojczyźnie, zgodnie z rozporządzeniem Rady Stanu. Niech żyje wolna, niepodległa Polska, niech żyje polski Rząd, niech żyje polskie Wojsko.—Następuje 98 podpisów.—W związku z tem przesyłamy na ręce Rady Stanu 1000 mk. dla wdów po poległych, niezapomnianych bohaterach, mężów polskich Legionistów“.

## „Konsulat polski“ w Bułgaryi.

(*Korespondencya własna „Gazety Polskiej“*):

Sofia, dnia 15 stycznia.

**Polacy zrzekają się poddaństwa rosyjskiego.**

Od czasu proklamacyi państwa polskiego agendy tutejszego prasowego Biura rosną z dniem każdym gwałtownie, a liczni interesanci, przeważnie Polacy emigranci, z nieustannemi zapytaniami oblegają Biuro. Również ze strony bułgarskiej raz po raz zwracają się liczne instytucye i stowarzyszenia z prośbą o informacye, u ogółu zaś miejscowego Biuro cieszy się popularną nazwą „Konsulatu polskiego“.

Najtrudniejszą sprawą do rozstrzygnięcia jest kwestya poddaństwa Polaków wychodźców z Królestwa Polskiego, byłych poddanych rosyjskich. Wszyscy niemal, znajdujący się obecnie w Bułgaryi, wyrzekają się gremialnie poddaństwa rosyjskiego, żądając oficyalnych dokumentów od „gradonaczalstwa“ sofijskiego, iż są przynależni obecnie już nie do Rosyi, ale do wolnego Królestwa Polskiego. Rozumie się, gradonaczalstwo wydać im takich dokumentów nie może, odsyła ich przeto do ekspozytury Biura prasowego N. K. N. Konieczną tedy jest rzeczą, ażeby władze polskie w Królestwie Polskiem postarały się jaknajrychlej o możność wydawania choćby tymczasowych kart przynależności państwowych. Byli bowiem poddani Królestwa Polskiego jako części cesarstwa rosyjskiego, niszczą dawne papiery rosyjskie i pozostają bez dokumentów przynależności. A tymczasem większa ich część pragnie wracać do kraju i oddać swe usługi społeczeństwu.

Ekspozytura sofijska, nie mogąc na razie w inny sposób zaspokoić życzeń tamtejszych Polaków, postarała się dla nich na razie o t. zw. „passierscheine“ w konsulatach Austryi i Niemiec. Nie wszystkich jednak petentów to zadowala, przeciwnie dla wielu nie wystarczy.

**Zgłoszenia do armii polskiej.**

Już dawniej, dzięki interwencyi byłego ambasadora austro-węgierskiego w Sofii, hr. Adama Tarnowskiego, a życzliwemu poparciu prez. min. Dra Radosławowa, udaje się wydobyć z niewoli bułgarskiej pokaźny zastęp ludzi cywilnych, polskiej narodowości, internowanych na terenie bułgarskim. Obecnie Biuro uczyniło kroki w tut. Min. Wojny celem zebrania wszystkich Polaków, jeńców rosyjskich i ulżenia o ile możności ich losowi, a następnie odesłanie ich do kraju do armii polskiej, do której większość pragnie wstąpić z całą ochotą.

Prócz internowanych i jeńców do armii polskiej pragnie się dostać także pewna ilość Polaków, stale zamieszkałych w Bułgaryi, a służących obecnie w armii bułgarskiej.

Władze bułgarskie nie stawiają w tym względzie żadnych przeszkód. Między zgłoszonymi znajdują się także jeden z najstarszych Polaków sofijskich Dr. N. Barbar, lekarz pułkowy, który podczas wojny bałkańskiej w 1912—1913 pełnił służbę na froncie i tam prowadził własny szpital polowy.

**Prace polsko bułgarskie.**

Z inicyatywy honorowego przewodniczącego Biura prof. Uniw. Bojana Panewa, przygotowuje Biuro poważną publikacyę w języku bułgarskim. Równorzędnie z przygotowaną książką o Polsce proponuje prof Panew wydanie takiej samej publikacyi o Bułgaryi i Bułgarach, napisanej przez Bułgarów, a na język polski przełożonej.

Grozew.

## Sprostowanie komunikatu Bìura Reutera.

Od M. Łempickiego, jako prezesa „Ligi narodów obcych w Rosyi“ — otrzymujemy następujące pismo, które poniżej podajemy.

W charakterze prezesa „Ligi narodów obcych w państwie rosyjskiem“ nie mogę zostawić bez sprostowania i odpowiedzi, podanego „z miarodajnych źródeł“ w komunikacie Biura Reutera twierdzenia, jakoby go wszystkie narody Rosyi jednomyślnie i jednozgodnie wystąpiły przeciw wspólnemu wrogowi. Twierdzenie powyższe nie odpowiada rzeczywistości.

Ogłoszona przez rząd rosyjski przy wybuchu wojny mobilizacya nietylko nie wywołała żadnego entuzyazmu u narodów obcych, przez Rosyę podbitych i ciemiężonych, ale przeciwnie, wszędzie napotykała mniej lub więcej wyraźny opór, a powołani do służby czynnej wojennej rekruci i rezerwiści starali się wszelkiemi sposobami od niej uchylić. W pierwszej linii Polacy. Rząd rosyjski wprost obawiał się zarządzić w Polsce powszechną mobilizacyę i dokonał ją tylko częściowo. Tej okoliczności zawdzięczamy, że obecnie w granicach Królestwa Kongresowego rozporządzamy znaczną, bo przechodzącą cyfrę jednego miliona, liczbą ludzi zdolnych do broni. Jednocześnie, pomimo wielkich trudności, młodzież polska podążyła do Legionów, tworzących się w Galicyi dla walki z Rosyą. Czyż o tych Legionach Biuro Reutera nic dotychczas nie wie?

Ten sam nastrój panował i panuje także i pośród innych narodów. W Turkiestanie, we wschodnich guberniach Rosyi z ludnością tatarską, wybuchły na tle rekrutacyi krwawe rozruchy. Finlandya opiera się dzielnie rosyjskiej przemocy i nie myśli posyłać swych synów do armii rosyjskiej. Co się tyczy Żydów, bezlitośnie prześladowanych w Rosyi, czy Biuro Reutera i o nich przypuszcza, że dobrowolnie i z zapałem bronią swego ciemiężyciela?

O tym zapale i usposobieniu wojska rosyjskiego, złożonego, można po wiedzieć, w połowie z narodowości obcych, świadczy najlepiej fakt, że teraz komenda rosyjska zmuszona jest z tyłu za szturmującemi kolumnami umieszczać oddziały kozackie i baterye kartaczownic, które dziesiatkują cofających się.

Informacya Biura Reutera rozmija się z prawdą i w błąd wprowadza opinię publiczną.

Największy z narodów przez Rosyę gnębionych, naród polski połączył się teraz cały pod hasłem „Precz z Rosyą“ i niedaleką jest już chwila, kiedy żelaznym rylcem i niezatartemi zgłoskami, wypisze na kartach historyi, wyraźniej jeszcze niż dotychczas, swe niezłomne postanowienie oderwania się raz na zawsze od Rosyi. Za tym przykładem pójdą i inne narodowości.

*Michał Łempicki.*

Prezes Ligi narodów obcych w Rosyi, Członek Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego.

## KRONIKA.

**Kalendarzyk.** Dziś czwartek: Nawrócenie Św. Pawła Ap.

Piątek: Polikarpa bisk.

Sobota: Jana Złotoustego B. D. K. D.

Wschód słońca 7·56, zachód 4·28.

Dąbrowa, 25 stycznia.

**Od Wydawnictwa.** Pragnąc pismo nasze uprzystępnić jak najszerszym warstwom ludności, stworzyć zeń istotnie dziennik Zagłębia z dniem dzisiejszym obniżamy znacznie cenę pisma w pojedyńczej sprzedaży. Poczynając od dnia dzisiejszego kosztuje № „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie, Będzinie i Sosnowcu tylko 10 hal., (8 fenigów), wszędzie indziej zaś—z powodu kosztów przesyłki pocztowej—dozna cena ta nieznacznej podwyżki i wyniesie za egzemplarz 12 hal. (10 fenigów).

Prenumerata pocztowa już wraz z przesyłką wyniesie 3 kor. miesięcznie. (Cenę prenumeraty pocztowej na okupacyę niemiecką podamy w № jutrzejszym).

**„Echa Będzińskie“** i „Głos Sosnowiecki“. Od n-ru dzisiejszego poczynając stale będziemy zamieszczali pod powyższymi tytułami korespondencye nadsyłane nam z Będzina i Sosnowca.

**Kwestya cłowa w Królestwie.** Obowiązująca dotychczas między Niemcami i Austryą umowa cłowa co do ziem okupowanych w Królestwie została w dniach ostatnich uregulowana na nowych zasadach.

Odnośna umowa, zawarta między przedstawicielami obu rządów uzyskała moc obowiązującą. Zasadnicze przepisy tej umowy są następujące:

General-gubernatorstwo warszawskie oraz obszary Polski, pozostające pod austryacko-węgierską administracyą wojskową, tworzą wspólny obszar celny. Dochody celne przypadają tej stronie, do której urzędów celnych wpłynęły. Każda strona pobierać będzie podatki wewnętrzne na rachunek własny.

Towary przechodzące z jednego obszaru administracyjnego do drugiego, nie ulegają dalszemu cleniu. Towary takie są wolne także od dalszego opodatkowania wewnętrznego, o ile dowiedziono, że były już na tym obszarze administracyjnym, do którego najpierw były przesłane, poddane opodatkowaniu tego samego rodzaju.

**Macierz Szkolna.** Donoszą nam z Klimontowa o zawiązaniu się tam Macierzy Szkolnej, liczącej już dziś zwyż 100 członków. Garną się zwłaszcza do Macierzy robotnicy i górnicy. Na zebraniu konstytuującem wybrano zarząd, do którego weszli w ogromnej przewadze aktywiści.

W dniach najbliższych przystępuje Macierz do organizowania biblioteki.

**Do P. T. Towarzystw** miejscowych zwracamy się z prośbą o nadsyłanie nam komunikatów, sprawozdań, zawiadomień o zebraniach, odczytach i t. d.

Zamieszczanie tych rzeczy w piśmie leży niewątpliwie w interesie odnośnych stowarzyszeń; pismo zaś czyni tem wszech tronniejszem, pozwala mu stać się stałym przeglądem życia społeczeństwa.

**Nabożeństwo żałobne za Sienkiewicza w Bułgaryi.** (kor. w.). Ekspozytura sofijska Naczelnego Kom. Narodowego urządziła z końcem roku ubiegłego szereg manifestacyi narodowych. Po uroczystem nabożeństwie dziękczynnem z powodu aktu 5 listopada, w którem wzięli udział obok króla bułgarskiego przedstawiciele wszystkich rządów czwórprzymierza, oraz wszystkich wybitniejszych instytucyi kulturalnych w Sofii,—odprawione zostało dnia 29 listopada ub. r. staraniem kolonii polskiej nabożeństwo żałobne za Sienkiewicza. Obecni byli prof. uniw. sofijskiego, delegaci min. Oświaty, Akademii Nauk, Stowarzyszenia literatów i dziennikarzy, senior poetów bułgarskich Iwan Wazow, konsul Austro-węgierski, Polak Dr. Bartoni i wielu innych. Wieczorem tego samego dnia odbył się w lokalu stowarzyszenia wieczór listopadowy przy współudziale całej kolonii. Kierowniczka Biura prasowego p. W. Zembrzuska wypowiedziała odczyt p. t. „Potomkowie bohaterów nocy listopadowej“, w którym po przedstawieniu znaczenia powstania 1831 r. wskazała na rolę polityczną dzisiejszych Legionów Polskich. Nadto jeden z Polaków z Poznańskiego, żołnierz niemiecki, deklamował wiersze legionisty Mączki.

**Polak profesorem uniwersytetu londyńskiego.** Senat uniwersytetu londyńskiego uchwalił powołać na katedrę historyi literatury polskiej prof. Maryana Zdziechowskiego.

Jednocześnie p. August Zaleski, młody historyk warszawski, przebywający w Londynie od początku wojny, mianowany został lektorem języka polskiego w tymże uniwersytecie.

## Z Warszawy.

**Dla inwalidów armii polskiej**. Dzienniki donoszą iż jeden z najpoważniejszych obywateli Warszawy ofiarował 100 000 rubli na zakład dla inwalidów armii polskiej imienia Józefa Piłsudskiego. Ofiarodawca pragnie, aby nazwisko jego nie było ujawnione.

**Sensacyjne aresztowania.** W Warszawie aresztowani zostali — jak wiadomo—wybitni działacze z obozu demokracyi narodowej i chrześcijańskiej. W Resursie obywatelskiej urządzone było zebranie tej grupy. Zebranie rozwiązano, a z pośród zgromadzonych aresztowano kilkanaście osób, między innemi działaczy politycznych Lutosławskiego i adw. Franciszka Nowodworskiego. Ten ostatni wywieziony został do obozu internowanych w Niemczech. Ponadto aresztowano także literata Neuwert-Nowaczyńskiego, któremu zarzucone jest autorstwo wielu ulotnych pisemek i paszkwilów, których treść godzi w powstające państwo polskie. Między innemi przypisują mu autorstwo, Szopki warszawskiej ośmieszający i oczerniającej wszystkich wybitnych działaczy aktywistycznych. Wszyscy aresztowani oskarżeni są o zdradę stsnu przeciwko państwu polskiemu.

## Z Radomia.

**Usunięcie tablicy z krzyża aleksandrowskiego,** „Gazeta radomska“ donosi: Z krzyża aleksandrewskiego u zbiegu ulic Lubelskiej i Wysokiej, postawionego na pohańbienie powstania 63 roku, nocy ubiegłej zostala zdjęta i rozbita tablica marmurowa z napisem na cześć cesarza Aleksandra. Na tem miejscu napisano węglem słowa „Zdjęte w rocznicę powstania przez młodzież“. W ten sposób pomnik hańby stał się jedynie krzyżem przydrożnym.

Od samego rana tłumy ciekawych oblegały pomnik, komentując szeroko ten fakt.

Po południu jakaś carosławna ręka zebrała odłamki rozbitej tablicy i umieściła je na dawnem miejscu, zaś inna ręka, zapewne inspirowana przez „Orła“ dopisała prowokacyjny napis: „Początek działalności przyszłego Państwa Polskiego“. Nie dziw, że ciemne żywioły oburzyły się na tępienie śladów moskiewskiej przemocy. Dodać należy, że tablice podobno w innych miejscowościach zostały już dawno usunięte. Radom nie daje więc pod tym względem „złego“ przykładu. Nad wieczorem tablicę rozbitą usunięto kompletnie i napis zatarto.

## Z Puław.

**Czego oni chcą?** W Puławach narodowa demokracya urządziła zebranie w celu założenia „Klubu Międzypartyjnego“. Zaproszono księży, okoliczne obywatelstwo i włościan, którym starano się wyjaśnić, że nie powinni oni popierać tworzącej się armii, bo będzie ona tylko przednią strażą wojsk pruskich, że względem Rady Stanu należy zachować się odpornie.

Zamiar N. D. wciągnięcia do nowopowstającego Koła jak największej liczby włościan, nie powiódł się. Chłopi zachowali postawę bierną, mówili mało i to w duchu popierania istniejących już organizacyi politycznych, a nie tworzenia nowych, wreszcie opuścili zebranie. Do „Koła międzypartyjnego“ przystąpili tylko sami księża i ziemianie.

## Z Łodzi.

**Uczczenie powstania Styczniowego**. (kor. w.) Oprócz wielu instytucyi kulturalno-narodowych, które w mieście naszem uroczyście uczciły rocznicę powstania Styczniowego, zajęła się łódzka Macierz Szkolna urządzeniem szeregu uroczystości i odczytów okolicznościowych. Odbyły się one w Domu Ludowym Stowarzyszenia robotników-chrześcijan przy ul. Przejazd, w Sali szkolnej Brauna, w Sali przy ul. Smugowej. Na całość wieczorów złożyły się: pieśni patryotyczne, odczyty o powstaniu Styczniowym i deklamacye.

*Przyjaciół naszego pisma w miastach i miasteczkach prosimy o nadsyłanie nam korespondencyi w sprawach dotyczących miast i okolicy. Prosimy o wiadomości treściwe lecz szybkie, dotyczące życia publicznego, ważniejszych zdarzeń lub wypadków.*

*Również prosimy stowarzyszenia humanitarne, oświatowe, polityczne i t. p. o nadsyłanie nam komunikatów, sprawozdań, zawiadomień o zebraniach i t. d.*

*Ze względów technicznych pożądane jest przesyłanie nam skryptów na jednej stronie papieru.*

*Do korespondencyi prosimy o załączenie (dla wiadomości) kartki zawierającej imię, nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania autora, gdyż poręczając autorom tajemnicę redakcyjną, anonimowych korespondencyi pod żadnym pozorem zamieszczać nie będziemy.*

TADEUSZ LECH.

# Wspomnienia legionisty.

II.



Przeciętny burżuj warszawski, uczęszczający na endeckie poniedziałki—dla którego ewangelia narodowa zamykała się w nakazie: „bądź pokorny, a posyłać będziesz bez przeszkód perkaliki do Mandżuryi“, „bij żydów, a otworzą ci się bramy Królestwa niebieskiego“: odżegnywał się od wszelkiej przelotnej nawet solidarności z owemi zbrodniczymi zakusami warchołów, chcących, „panie kraj nasz nieszczęśliwy zgubić do reszty“...

W takiej ckliwo — zatęchłej atmosferze społeczeństwo nie posiadając żadnej politycznej oryentacyi — szło po linii najmniejszego oporu, nie było mowy o zbrojnej akcyi.

Pomimo tych nieprzyjemnych stosunków — praca niepodległościowa rozwijała się niepowstrzymanie. „Strzelcy“ mieli z Warszawą kontakt bardzo silny.

...Na estradzie wykrzykiwał jakiś przygodny komendant, któremu dyndała u boku wielka kawaleryjska szabla — wskazania w czasie marszu. Było tam tłoczno... Druhowie pomrukiwali—przerywali jednak ciągle pytaniami: „kiedy nareszcie dostaniemy karabiny“...

Tłukliśmy się do godz. 9 wieczorem. Powiedziano, żeby przyjść rano. I z rana to samo. Dwójki i czwórki. Zjawia się nowa postać. „Komendant, który ma nas prowadzić“... szepcą na sali.

Typ zasuszonego belfra galicyjskiego bez żadnego polotu myślowego. Obchodził tępym krokiem szeregi — i znów wypytywał o personalia.

Zaczęło się zapisywanie zapotrzebowań. Widać zwierzchność sokolska dla uspokojenia wszelkich żądań, wynalazła to skuteczne a tanie lekarstwo, aplikowane, co prawda, zbyt często.

Wysłano nas po karabiny do koszar.

Gdzieś w okolicach Zielonej ulicy mieściły się prowizoryczne koszary. Po raz pierwszy powiało na mnie tchnienie bitwy. Przyjął nas kapitan, który powrócił zaledwie z frontu. Karabinów nie było na zbyciu. Opowiadał nam monotonnym przygasłym od zmęczenia głosem, jak tam było...

Trwa bitwa nieprzerwanie kilkanaście dni.

Były takie stosy trupów, że Moskale robili sobie wały z poległych, z poza których strzelali.

Wystarczały ludzkie dekunki. Jednego dnia szła kompania 8 razy do ataku. Spadła jakby mgła czerwona... tylko w zmęczonych oczach widniały owe szeregi ludzkich sylwetek. Ciągle idziemy naprzód — z determinacyą i zapomnieniem o swym bezpieczeństwie.

Sprzątamy wał jeden. Karabiny maszynowe ścinają, jak kosą pnących się Moskali... A tymczasem wyrasta wał drugi — potem trzeci... Ten ludzki materyał wyrasta z pod ziemi niespodzianie — idzie na oślep — ginie, gdyż wie, że z tyłu czeka rewolwer, niema poco wracać.

Trzymamy się nad wszelkie opisy. Chodzi tylko o to — aby panować nad ludźmi...

Czasami ogarnia człowieka jakby paroksyzm bólu fizycznego od tego świstu przeraźliwego lecących ku nam szrapneli czy granatów... Mrużymy oczy, aby nie widzieć tych białych obłoków... tego rozrywania ziemi pod mocnemi uderzeniami pocisków.

Najgorszy ten stukot prędki — nerwowy... przyduszony karabinów maszynowych.

# TELEGRAMY.

## Głosy prasy o orędziu Wilsona.

GENEWA 24 stycznia. (T. B. K). Dzienniki paryskie uznają szczególniejsze znaczenie orędzia Wilsona; zastrzegają się jednak wyraźnie co do punktu, w którym mowa o pokoju bez zwycięstwa, i obstają przy niezbędnej bezwarunkowej odbudowie.

LONDYN 24 stycznia. (TBK) „Times“ piszą, że przyjąć propozycye Wilsona w chwili gdy państwa centralne obchodzą się z traktatami, jak z świstkami papieru znaczyłoby wydać się w ręce nieprzyjaciela.

BERLIN 24 stycznia. Omawiając orędzie Wilsona spotykają się wszystkie dzienniki jednomyślnie w tym punkcie, że idzie tu o oświadczenie o małem praktycznem znaczeniu.

## Zatopienie 10 parowców.

LONDYN 24 stycznia. (TBK) Zatopiono 6 parowców angielskich 2 norweskie, 1 szwedzki i 1 hiszpański, dalej jedną hiszpańską gaolettę i 1 francuski trójmasztowiec.

## Z Jass do Odessy.

BERLIN 24 stycznia (TBK) Według kopenhaskiej depeszy „Voss. Ztg.“ przesiedlenie się rumuńskiego dworu i rządu z Jass do Odessy ma nastąpić w najbliższym czasie.

## Bułgarska nota do neutralnych.

SOFIA 24 stycznia. (TBK) Wystosowana przez rząd bułgarski do państw neutralnych nota zawierająca odpowiedź na replikę państw koalicyjnych z powodu propozycyi pokojowych państw czwórprzymierza jest w istocie swej zgodna z notami reszty sprzymierzeńców.

## Straszna katastrofa kolejowa.

BERNO SZWAJC. 24 stycznia (T. B. K.) „Progres de Lyon“ donosi z Jass, że według urzędowego doniesienia w czasie katastrofy kolejowej pod Cirnea zginęło 374 osób, a 756 odniosło rany, w czem 300 ciężkie.

## Prezydenci parlamentów czwórprzymierza w Berlinie.

BERLIN 24 stycznia. (TBK) W poniedziałek wieczorem przyjął prezydent parlamentu dr Kämpf prezydentów parlamentów zaprzyjaźnionych państw. Złożyli oni zapewnienie, że zjazd prezydentów odbywa się w chwili, gdy narody, wchodzące w skład przymierza, na zapowiedź celów zaborczych wroga odpowiedziały jedomyślnem wzmocnieniem niewzruszonej woli do zwycięstwa i w tym celu poniosą wszystkie ofiary, których przyszłe walki zażądają w słusznej obronie przeciw nieprzyjacielowi, który bezwstydnie ujawnił swoje plany rabunkowe i niszczycielskie.

Wojsko i kraj łączą się w niezachwianem zdecydowaniu prowadzenia walki aż osiągnięte będzie, dzięki ofiarom bohaterskich synów, zwycięstwo.

Dr. Kämpf przyłączył się do tych wywodów, wyrażając hołd zwycięskim armiom państw sprzymierzonych, genialnym dowódcom, a wspominając o ofiarach wojny na froncie i w ojczyźnie, wyraził przekonanie, że sprzymierzone państwa osiągną w przyszłości szczęśliwy rozwój.

Wieczorem opuścili prezydenci Berlin, udając się do wielkiej kwatery cesarskiej.

## Czesi przeciw koalicyi.

WIEDEŃ 24 stycznia (TBK.) Prezydyum Związku czeskiego obradowało przez dwa dni nad notą koalicyi do prezydenta Wilsona. Minister spraw zewn. hr. Czernin i prezydent min. hr. Clam Martinitz zostaną powiadomieni o nieprzychylnem stanowisku Związku wobec noty, wraz z równoczesnem uzasadnieniem dalszych kroków. Uchwały zapadły jednomyślnie.

## Kuchnie wojenne w Austryi.

WIEDEŃ 24 stycznia. (TBK) ·U rząd wyżywienia ludności wystosował do wszystkich politycznych władz krajowych rozporządzenie, dotyczące urządzenia kuchen wojennych dla organizacyi społecznych w ramach uregulowanego zapotrzebowania żywności. Akcya oparta będzie na ramach handlowych przyczem kuchniom przysługiwać będzie pierszeństwo przy rozdziale środków żywnościowych.

Rozporządzenie zawiera przepisy co do zarządzania kuchniami i co do tychże, przyczem podkreślono, że narazie kuchnie mogą liczyć na subwencye państwowe.

# Zapiski.

**Zbiór rozporządzeń dla Królestwa Polskiego.** Ubiegłego miesiąca pojawił się w języku niemieckim w nakładzie księgarni wydawniczej Manza Wiedniu, zbiór rozporządzeń dla Polski pozostającej pod zarządem wojskowym władz austryackich. Podręcznik ten, ułożony przez Polaka, d-ra Rudolfa Langroda, adwokata w Wiedniu, przy współudziale redaktora Karola Junkra, odznacza się systematycznością i dokładnością, obejmując cały zakres administracyi kraju. Żałować tylko wypada, że nie znalazł się dotychczas nakładca dla wydania tego podręcznika w języku polskim. Autor, adw. dr. Rudolf Langrod, jest zaprzysiężonym tłomaczem dla języka polskiego przy sądzie wiedeńskim.

# Echa Będzińskie.

## Sprawy wyborcze.

*Bedzin*, 24 stycznia.

(W). W końcu ubiegłego tygodnia odbyło się zebranie przedwyborcze Komitetu Polskiego z inicyatywy Dra Walewskiego celem naradzenia się nad udziałem Polaków w zapisywaniu się na listy — bowiem żydzi miejscowi zgłaszają się masowo, podczas gdy z chrześcijan zapisała się nader mała garstka. Po ustaleniu ilości zapisanych osób okazuje się, iż na j e d n e g o zapisanego chrześcijanina, zapisanych jest s i e d m i u żydów; wyjątek stanowi kurya I, do której zapisanych jest 39 chrześcijan a 9 żydów, co tłomaczy się przynależnością do kuryi tej inteligencyi zawodowej z wykształceniem uniwersyteckiem. Wobec takiego stanu rzeczy chrześcianie mogą pozyskać w kuryi I trzy mandaty, w kuryi IV trzy lub dwa, przez co do kuryi VI jeden mandat, do której to kuryi chrześcijan zapisanych jest 300, a żydów 900 osób; kurya II, III i V uważać należy za stracone, gdyż przy najlepszych warunkach mandatów pozyskamy zaledwie 7, — żydzi zaś mieć będą 17 mandatów!

Nie można dopuścić, aby gospodarka miejska na naszej glebie oddana została całkowicie w ręce żydów; polskość Rady powinna być zachowana, dla tego też przy najwzględniejszych warunkach, żydzi powinni otrzymać nie więcej niż 10 mandatów.

Mając na uwadze kwestyę zasadniczą t. j. charakter polski Rady, komitet uważa za niezbędne porozumienie się z Centralnym Komitetem Demokratycznym, celem wspólnego zaproponowania Komitetowi żydowskiemu przyjęcia 10 mandatów. W przeciwnym razie Komitety polskie powinny uchylić się od głosowania; w tym celu wybrano trzy osoby dla porozumienia się z Centralnym Komitetem Demokratycznym.

W razie otrzymania wogóle w kraju większości mandatów przez żydów, następstwa dla ogółu żydowskiego, mogą być nader uciążliwe, sprawa żydowska wejdzie w stadyum ostrzejsze, rozbudzi się antagonizm a chwilowe ich zwycięstwo gospodarcze sukcesu korzystnego dla nich nie osiągnie, nad czem prowodyrzy polityczni społeczeństwa żydowskiego, bardzo winni się zastanowić.

W sobotę ubiegłą odbyło się na Górze Zamkowej zebranie Centralnego Komitetu Demokratycznego, zagajone przez p. Filo, a którego jednogłośnie zaproszono na przewodniczącego. Zebranie rozpoczęło się o godz. 7 wieczorem, dość nieefektownie, gdyż z powodu zagaśnięcia światła elektrycznego dość długi czas wstępne przemowy niektórych i wyjaśnienia co do strony technicznej wyborów wypowiadziane przez p. Kaczyńskiego, zebrani wysłuchali po ciemku. Po wyczerpujących dyskusyach prezydyum zakomunikowało zebranym dane o ilości zapisanych osób do kuryi wyborczych, a mianowicie:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| do kuryi | I | chrześcijan | 28, | żydów | 11 |
| „ „ | II | „ | 13, | „ | 110 |
| „ „ | III | „ | 96, | „ | 1262 |
| „ „ | IV | „ | 121, | „ | 61 |
| „ „ | V | „ | 29, | „ | 201 |
| „ „ | VI | „ | 469, | „ | 879 |

Mając na uwadze prawdopodobne połączenie Komitetów wyborczych polskich, postanowiono zaproponować Komitetowi wyborczemu żydowskiemu przyjęcie co najmniej od 10 do 12 mandatów, w przeciwnym razie niezbędne jest zupełne wstrzymanie się chrześcijan od głosowania. Na zakończenie przedstawiono zebranym do rozpatrzenia listę 48 osób kandytujących do Rady z zastrzeżeniem, iż lista ta jest prowizoryczną. Ostateczne załatwienie tej sprawy nastąpi na następnym posiedzeniu.

Funkcyonaryuszom policyi polecono, aby pilnie przestrzegali, iżby na wiece przedwyborcze nie dopuszczano młodzieży szkolnej i osób nie mających praw wyborczych.

Pożądanem by było, aby podobne zebrania odbywały się w sali możliwie ogrzanej.

**Zebranie Polskiej Macierzy Szk.** Zarząd tutejszego Koła P. M. Szk. zwołał na 18 bm. t. j. czwartek nadzwyczajne ogólne zebranie członków w celu dokonania wyborów delegatów na zjazd krajowy P. M. Szk., mający się odbyć w Warszawie. Z powodu jednak przybycia niedostatecznej ilości członków zebranie nie doszło do skutku i będzie zwołane ponownie, o czem będą wysłane zawiadomienia.

(w) R o z l e p i o n o na kioskach i rozmieszczono na wystawach sklepowych odezwę tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego.

**Z Sądu pokoju**. W piątek dn. 19 stycznia r. b. sąd rozpatrywał sprawę Aleksandra Medalisa, dobrze znanego ze swych nieczystych machinacyi w Zagłębiu, oskarżonego o szantaże i oszustwa. Medalis skazany został na 15 miesięcy więzienia.

# Głos Sosnowiecki.

## Z ruchu wyborczego.

*Sosnowiec*, 24 stycznia.

Urzędowy Komitet wyborczy miasta Sosnowca z p. Komisarzem Gayryczakiem na czele zaprojektował podzielenie miasta na pęć okręgów wyborczych. I Okręg: Śródmieście, Stary-Sosnowiec, Puszkin i Radocha. Delegatem wydziału do zorganizowania biura został p. Jan Meyerchold. II Okręg: Pogoń. Delegatem jest mianowany p. Jan Kanty Lipski. III Okręg: Sielce, Konstantynów, Środula, Dębowa-góra delegat p. Wieczorek. IV Okręg Modrzejów, delegaci p. p. Kwiatek i Oszczygieł. V Okręg: Milowice wieś i kopalnia. Delegat p Władysław Malinowski.

*

We wszystkich miastach Królestwa Polskiego, w czasie przedwyborczym do Rad miejskich grupy aktywistyczne nadawały swym Komitetom wyborczym nazwę „Polskich Demokratycznych Komitetów wyborczych“. W Sosnowcu endecya, pragnąc snadź wprowadzić zamęt użyła tego terminu dla siebie. Nieczysta musi być dusza, przystrajająca się w „cudze piórka“!

*

We wtorek d. 23 stycznia o godzinie 8-ej wieczorem w sali teatru Ludowego odbył się wiec wyborczy Niepodległościowego Centralnego Komitetu Wyborczego. Na wiecu były referowane sprawy związane z akcyą wyborczą.

**Upoważnienie w sądach pokoju**. Według ostatecznego wyjaśnienia, upoważnienia do sądu pokoju mogą być wydane obecnie bez poświadczenia podpisów przez rejenta względnie milicyę. Przy złożeniu upoważnienia sąd pokoju pobiera stempel w wysokości $1^1/_2$ marki.

**Spekulacya mięsem.** Rzeźnicy w dalszym ciągu żądają za funt mięsa po 1 rb., co sprzeciwia się wyraźnie wydanym przepisom, pozwalającym brać za rosołowe mięso 70 kop. za pieczeniowe 75 kop. Obecnie na targu milicyanci słuchają skarg kupujących zupełnie obojętnie i nie chcą interweniować. Czyż nie można zmusić rzeźników spekulantów do przestrzegania obowiązujących przepisów?

**Fałszywe pieniądze**. Prócz papierowych rubli rosyjskich, wyrabianych całemi masami przez fałszerzy, ukazało się w ostatnich czasach wiele papierowych półrublówek, zupełnie nowych, które wyglądem swoim wyraźnie świadczą, że są falsyfikatami, dzięki czemu najmniej chyba niebezpieczne.

**Na Legionistów Polskich.** Koncert urządzony staraniem Ligi Kobiet w Sosnowcu, w ubiegłą niedzielę w wielkiej sali koncertowej Związku Żelaznego na przedmieściu Pogoni, ściągnął liczną publiczność zwłaszcza młodzież płci obojga. Wszystkie rzeczy, wykonane przez znakomitą artystkę sceny krakowskiej d. Irenę Solską, zrywały huragany oklasków. Zwłaszcza podobały się deklamacye o motywach legionistycznych i o zabarwieniu ludowem. Pozatem śpiewała p. Marya Gajczakówna, zbierając niemilknące oklaski. P. Siennicki wykonał na skrzypcach „Tańce“ „Sarasate“, Libelesleid Kreislera. Akompaniował prof. Obuchowicz. Chór „Lutni“ witany i nagrodzony był huraganami oklasków. Koncert zostawił nader miłe wspomnienia.

# EKONOMISTA.

## Marki polskie.

W ostatnich tygodniach kurs rubla podskoczył w górę, tracąc kontakt z istotną wartością rubla.

Na giełdach neutralnych w Sztokholmie i Zurychu wartość rosyjskiego rubla papierowego wynosi po uwzględnieniu disagia marki w stosunku do franka szwajcarskiego i korony szwedzkiej mniej więcej 1 m. 80. Na giełdzie londyńskiej wartość rubla wynosi 1 m. 83, podczas gdy w Warszawie kurs rubla trzyma się od początku stycznia w wysokości mniej więcej 2 m. 30.

Rząd niemiecki z inicyatywy polskich sfer interesowanych uważa za swój obowiązek wystąpić przeciwko sztucznemu przewartościowaniu rubla rosyjskiego w ten sposób, że przyznaje prawo pokrywania wszystkich zobowiązań w rublach polską walutą krajową, która zostanie wydana przez Polską Krajową Kasę pożyczkową po kursie 1 rubla 2 m. 16.

Banknoty Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej są gwarantowane przez rząd niemiecki. Marka polska będzie obliczana na równi z marką niemiecką; wierzyciel otrzyma przez to taką samą sumę, jaka należałaby mu się podług wartości obydwóch walut w czasie pokojowym.

Ponieważ banknoty polskie Krajowej Kasy Pożyczkowej mogą być wypuszczone dopiero mniej więcej za 6 tygodni, dłużnicy już teraz mogą pokrywać swe zobowiązania, zaciągnięte w monecie rublowej, po kursie 2 m. 16 markami Rzeszy Niemieckiej w miejsce marek polskich.

Aby następnie zapobiedz sztucznemu przewartościowaniu rubla, wywołanemu przez silny popyt, poleciłem wszystkim związkom komunalnym i innym korporacyom prawno-publicznym w General-Gubernatorstwie Warszawskiem, aby przy regulowaniu swych finansowych zobowiązań (j. np. wypłata pensyi, robocizny, wydawanie pożyczek, zawieranie kontraktów i t. d.) używały za podstawę wyłącznie marki polskie. Również należy nowe projekty budżetu na bieżący rok etatowy określać tylko w markach polskich. Do czasu wydania banknotów polskich, markę polską zastępuje marka niemiecka. Wzbronione jest kasom gminnym i innym korporacyom prawno-publicznym pobierać opłatę w rublach po kursie wyższym, aniżeli 100 m. = 46.30 rb.

Ten sam obowiązek mają także miejsca sprzedaży, urządzone przez gminy, oraz osoby i organizacye, którym gminy powierzyły sprzedaż towaru.

Dalsze środki przeciwko sztucznemu przecenianiu rubla zostają zastrzeżone.

Warszawa, 20 stycznia 1917 r.
Szef Zarządu Cywilnego
przy Gen. Gubernatorstwie Warszawskiem w. z. (podp.) Born Fallois.

## OGŁOSZENIA.

**Od dnia 25 stycznia 1917 r. wynosi cena „GAZETY POLSKIEJ“ za poszczególny egzemplarz:**
w Dąbrowie, Sosnowcu, Będzinie 10 h. (8 fen.), wszędzie indziej 12 h. (10 fen.)

**Warunki prenumeraty „GAZETY POLSKIEJ“ są następujące:**
w Dąbrowie miesięcznie:
przy odbieraniu w Administr. 2 k. 40 h.
za dostawę do domu 60 h.
Wszędzie indziej z przesyłką pocztową:
W Austryi i okup. austryackiej 3 kor.
W Niemczech i okup. niemieckiej












**Warunki prenumeraty:** „GAZETA POLSKA“ kosztuje w Dąbrowie z odnoszeniem do domu miesięcznie 3 kor.; kwartalnie 9 kor. Wszędzie indziej z przesyłką pocztową miesięcznie 3 kor., kwartalnie 9 kor. Zmiana adresu pocztowego 30 hal.

**Ceny ogłoszeń:** Nadesłane za wiersz drobnego pisma przed tekstem 90 hal. Reklamy bezpośrednio po tekście a przed ogłoszeniami 60 hal. Zwyczajne po 36 hal. Nekrologi za wiersz po 60 hal. Za wiersz tekstowy 2 kor. Drobne po 6 hal. od wyrazu.

Redaktor i wydawca: Wiktor Mondalski. Drukarnia J. Lewicki i E. Mirek w Dąbrowie, ul. 3-go Maja L. 4.